



Głos Apostołów

„Kościół naszym domem”
12 II rok 2012, nr 22; wydanie internetowe

Słowo na Niedzielę, 12 lutego, VI Niedziela Zwykła

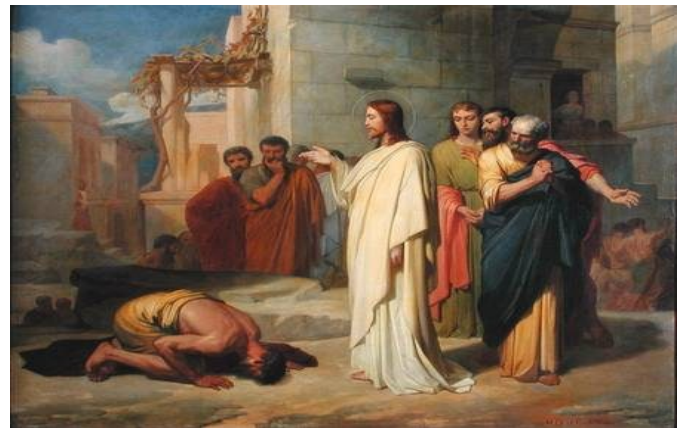
Ew. wd. Św. Marka

1,40-45

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę! Bądź oczyszczony! Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: Uwaga, nikomu nic nie mów, ale

idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Oto Słowo Pańskie.



Wielki Post

Zaczyna się w Środę Popielcową (w tym roku 22 lutego) i trwa aż do rozpoczęcia Wigilii Paschalnej (7 kwietnia). Jest to czas pokuty i nawrócenia, w którym rozważamy Mękę Pana Naszego Chrystusa. W tym okresie wystrój kościoła jest surowy, a dominującym kolorem jest fiolet.

Zapraszamy więc na nabożeństwa „Drogi Krzyżowej” i „Gorzkich Żali”

Komentarz

Żeby dobrze zrozumieć, co uczynił Jezus, najpierw trzeba uświadomić sobie, kim byli trędowaci i jak byli wówczas traktowani. Może trochę światła na ten problem rzucił świetny film „Ben Hur”, który mieliśmy okazję oglądać w czasie ostatnich Świąt. Otóż trąd był w owych czasach najgroźniejszą nieuleczalną chorobą. Zarażało się nim niezwykle łatwo: przez dotknięcie chorego, dlatego też chorzy byli bezwzględnie izolowani od społeczeństwa w specjalnych gettach. Nie wolno było się im zbliżać do ludzkich sadyb, dróg, miejsc publicznych. Gdy przypadkiem zbliżali się do chorego ludzie, ten musiał natychmiast specjalną kołatką sygnalizować swoją niebezpieczną

obecność i szybko usuwać się z drogi. Kto tego nie przestrzegał mógł być bez sądu ukamienowany. Trędowaci to byli ludzie przeklęci, umarli za życia.

I właśnie taki człowiek odważył się złamać wszelkie zakazy i zbliżyć do Jezusa. Można sobie wyobrazić ogrom determinacji, rozpacz, a także pragnienia zdrowia, i normalnego życia oraz nadziei, która musiała nim kierować. Przecież wiedział, że grozi mu śmierć, w najlepszym razie wyzwiska i kamienie. Przyjście do Jezusa musiało go więc sporo kosztować.

I kto wie, czy największą ceną nie była niepewność, czy się uda. Nie ma bowiem nic gorszego i bolesniejszego, jak

pryśnięcie ostatniej nadziei. Człowiek bowiem łatwo przyzwyczaja się do swojej niedoli, gdy pogodzi się ze swoim cierpieniem, jakoś potrafi z nim żyć. Ale gdy zaświeci mu nadzieja, że jednak nie musi, że może zostać uwolniony, wtedy jego odrętwienie i obojętność natychmiast mija. Pojawia się bunt, wola walki, wyzwolenia, zrzucenia kajdanów i powrotu do normalnego życia.

Cóż jednak począć, gdy ta nadzieja okaże się złudna? Na nowo przyzwyczajając się do cierpienia? Zapomnieć o szansie, która była tak bliska i pewna? Czy to możliwe, aby wrócić znów do starego życia, nawet jeśli to nowe zaczęło się tylko w wyobraźni i pragnieniach? To jest ryzyko i najwyższa cena, jaką przychodzi płacić za nadzieję: że

może się ona okazać płoną. Ale czy ludzkie życie bez tego ryzyka i nadziei miałoby w ogóle jakikolwiek sens?

I dlatego trędowaty podszedł, bo wierzył, że Jezus może mu pomóc. Ta wiara zrodziła się jednak z czegoś więcej niż tylko pragnienie zdrowia. Trędowaty nie tylko wierzył w swoje uzdrowienie – że jest ono możliwe; on wierzył także Jezusowi, że to właśnie On może sprawić, jednym swoim słowem, myślą, aktem woli: „Jeśli chcesz, możesz...” To była wiara w Jezusa. To było zawierzenie Jezusowi. Do końca!

Właśnie tego oczekuje od nas Jezus: że wszystkie

Misje Święte w naszej Parafii

swoje pragnienia, nadzieje, plany na przyszłość i związane z nimi ryzyko, złożymy w Nim. Dopiero to jest wiara: że swoje życie jesteśmy gotowi całkowicie uzależnić od Boga, bo wierzymy że On nas kocha i że z Nim będziemy bezpieczni. Jak daleko odbiega to od naszych pustych, tanich i powierzchownych deklaracji: „No, wierzę, że jest Bóg...” I co z tego?

Jezus dotknął trędowatego. W ten sposób nie tylko go uzdrowił, ale także przewycięził strach, wstręt i izolację. Przywrócił mu poczucie własnej wartości i ludzkiej godności. Kto wie, może to jest właśnie ten najgorszy trąd naszych czasów: że człowiek czuje się niepotrzebny, niechciany, wrogi? Wiara może to zmienić. Wiara daje nam przystęp do Boga. Każdy, kto ma wiarę, może bez lęku zbliżyć się do Jezusa i prosić, o co tylko chce. Prosić zwłaszcza o to, bez czego nie da się żyć – o nadzieję.

Ks. Mariusz Pohl

www.Mateusz.pl

Z okazji 100- lecia Parafii pw. Św. Ap. Piotra i Pawła w Łapach 1912—2012.



13.05– 20.05– 2012r.

**Na misje zapraszają:
oo. Paulini z Jasnej Góry**

Program:

Niedziela, 13 maja

Uroczyste rozpoczęcie Misji Parafialnych

**„Bliskie jest Królestwo Boże, nawracajcie się”
[Mk 1,15]**

7.00 - Msza św. z kazaniem dla wszystkich

9.30 - Msza św. z kazaniem dla wszystkich

11.00– Msza św. małżeństw, błogosławieństwo dzieci, odnowienie ślubów małżeńskich

16.00-Msza św. dla młodzieży

18.00-Msza św. dla wszystkich

Procesja Fatimska ulicami parafii

Poniedziałek, 14 maja

„Kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu” [J 8,34]

7.00 - Msza św. z kazaniem dla wszystkich

Nauka stanowa dla rodzin

9.30 - Msza św. z kazaniem dla wszystkich

11.00– Msza św. z kazaniem dla wszystkich

18.00-Msza św. dla wszystkich

19.00– Nauka stanowa dla rodzin

21.00– Apel Jasnogórski

Misje Święte w naszej Parafii

Program cd.:

Wtorek 15 maja

Misyjna uroczystość pojednania

**„Panie, ile razy mam przebaczyć ?”
[Mt 18,21]**

7.00 - Msza św. z kazaniem dla wszystkich

9.30 - Msza św. z nauką misyjną dla wszystkich

11.00– Msza św. z nauką misyjną dla dzieci

18.00–Msza św. z nauką misyjną dla młodzieży

19.00– Nauka stanowa dla rodzin

Czwartek, 17 maja

Misyjna uroczystość Eucharystyczna opowiedzenia się za Chrystusem

„Kto we Mnie wierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony, a kto nie wierzy, będzie potępiony” [Mk 16,16]

7.00 - Msza św. z kazaniem dla wszystkich

9.30 - Msza św. z nauką misyjną dla wszystkich

11.00– Msza św. z nauką dla wszystkich

18.00–Msza św. z nauką misyjną dla nauczycieli

21.00– *Apel Jasnogórski i misyjna szkoła modlitwy*

Czwartek to również Dzień Spowiedzi

Sobota, 19 maja

Msze św. Jak w każdy dzień parafialnych:

7.00 - Msza św. dla wszystkich

9.30 - Msza św. dla wszystkich

11.00– Msza św. dla wszystkich

16.00– **KONCERT REPREZENTACYJNEGO ZESPOŁU WOJSKA POLSKIEGO**

18.00–Msza św. Dla samorządowców

Środa, 16 maja

Misyjna uroczystość odnowienia wiary w życie wieczne

„Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” [J 11,25]

7.00 - Msza św. z kazaniem dla wszystkich

9.30 - Msza św. z nauką misyjną dla wszystkich

11.00– Msza św. z nauką misyjną dla Kół Różańcowych

18.00–Msza św. z nauką misyjną dla wszystkich

Po Mszy– procesja na cmentarz grzebalny i modlitwa za zmarłych

**Dzień Spowiedzi: 8.30—12.00
i 17.00—19.00**

Piątek, 18 maja

Misyjna uroczystość rodziny chrześcijańskiej. Odnowienie ślubów . Zakończenie misji parafialnych.

„Abyście się wzajemnie miłowali” [J 15,12]

7.00 - Msza św. z kazaniem dla wszystkich

9.30 - Msza św. z nauką misyjną dla wszystkich

11.00– Msza św. z nauką misyjną dla chorych

18.00–Msza św. z nauką misyjną dla wszystkich

Po Mszy– Droga Krzyżowa ulicami parafii

21.00– *Apel Jasnogórski i misyjna szkoła modlitwy*

Niedziela, 20 maja

Uroczystość zakończenia misji, połączona z konsekracją ołtarza „**Bądźmy świadkami miłości**”

7.00 - Msza św. dla wszystkich

12.00 - Msza św., w czasie której Nuncjusz Apostolski w Polsce, ks. Abp. Celestino Migliore, wraz z ks. Bp. Dr Januszem Stepnowskim, ordynariuszem łomżyńskim, dokona konsekracji ołtarza

18.00–Msza św. dla wszystkich

Z historii Naszej Parafii

Oto trzecia część historii naszej parafii.

13 maja 1906 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy.

Aktu poświęcenia dokonał delegat Administratora Diecezji Sejneńskiej, Dziekan Mazowiecki, ks. Wincenty Sienkiewicz, proboszcz parafii Kobylin. Na tej uroczystości było obecnych 13 księży oraz tysiące wiernych zgromadzonych z sąsiednich wiosek i parafii.

Pierwsze nabożeństwo w nowej kaplicy odprawił ks. Namiotko, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Prob.

Ignacy Mioduszeński z Dąbrowy Wielkiej.

Między innymi uwagami wybitny kaznodzieja mówił do Łapian: „Nie nazywajcie już więcej tego miejsca „Łaz”, tylko „miejsce łaski”, bo stąd będzie służyć na was łaska i błogosławieństwo Boże”.

Była to jednak tylko filia Płonkowska.

Pierwszym kapelanem kaplicy został mianowany przez Władzę Diecezjalną ks. Namiotko, który już w sierpniu 1906 roku został przeniesiony do Sejnu na profesora do Seminarium Duchownego. Po kilku latach pracy zmarł w rodzinnym Żłobinie i został pochowany w Krasnopolu.

Na kapelana kaplicy do Łap został naznaczony ks. Franciszek Paszukanis, który jednak nie przybył na miejsce z powodu zatargu z moskalami. Przez parę miesięcy zastępował go

Ks. Aleksander Misiewicz, wikariusz z Poświętnego.

Jesienią do Łap przybył nowo mianowany kapelan i rządcą kaplicy Ks. Bolesław Gumowski, wikariusz z Sokół.

Nowy kapelan zamieszkał w domu wynajętym obok kaplicy (obecny wikariat) i z całą energią wziął się do pracy.

W 1907 r. Ks. Rektor B. Gumowski wybudował plebanię, która stoi do dnia dzisiejszego. W ciągu następnych paru lat postawił budynki gospodarcze. W przyozdobionej kaplicy uzupełniał potrzebne sprzęty oraz szaty liturgiczne.

Przyczynił się do tego w wielkiej mierze Ks. Placyd Lenkiewicz, benedyktyn, który po kasacie zakonu w Wilnie spędził ostatnie lata swego życia w Łapach. O. Lenkiewicz podarował kaplicy kielich, pięć ornatów, kilka kap, dalmatyki oraz inne drobne rzeczy.

Ks. Placyd Lenkiewicz zmarł 11 lutego 1911 roku, pochowany jest na cmentarzu grzebalnym w Łapach.

W 1908 r. dzięki dalszym usilnym staraniom Ks. Rektora Gumowskiego, Łapy otrzymały prawo prowadzenia własnej kancelarii Stanu Cywilnego. Od tego roku są już na miejscu pisane akta urodzonych, zaślubionych i zmarłych.

Łapy jako filia Płonkowska składająca się przeważnie z kolejarzy oraz niewielkiej ilości gospodarzy rolników, liczyła w 1908 roku – 1886 dusz.

I tak było do roku 1912 roku, kiedy to 27 maja została utworzona i ka-

nonicznie ustanowiona parafia Łapy pw. św. Ap. Piotra i Pawła.

Nowoutworzona parafia składająca się ze stacji kolejowej i dziesięciu wiosek, liczyła wówczas 3 tysiące osób wiernych.

Łapy Goździki i Zięciuki pozostały przy parafii Płonka a Łapy Korczaki przy parafii Poświętne.

Pierwszym proboszczem parafii Łapy został mianowany Ks. Rektor Bolesław Gumowski.

W 1914 r. Ks. Proboszcz B. Gumowski postanawia w Łapach budować kościół, ponieważ dotychczasowa kaplica okazała się za mała i niewygodna.

Przy pomocy uzupełnionego komitetu zbiera składki i zaczyna gromadzić potrzebne materiały. Jednak wojna, która wybuchła 1 sierpnia 1914 roku pokrzyżowała wszelkie plany i poczynania przy zamierzonej budowie.

Pięć tysięcy rubli zebranych przez komitet i złożonych w Pocztowej Kasie Oszczędności w Łapach pojechały do Rosji i tam przepadły.

Wojna toczyła się na zachodzie przez cały rok. W miesiącu sierpniu burza wojenna przeszła przez Łapy i potoczyła się dalej na wschód, do Rosji, aby tam po paru latach skończyć się katastrofalnie dla obu wojujących stron tj. dla Rosji i Niemiec.

Łapy pozostały pod okupacją niemiecką.

Biuletyn duszpasterski Parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Łapach
tel. 85 715 27 40 Adres: ul. 3 – maja 8

NR. Rachunku Bankowego BS Łapy – 53 8081 0009 0002 1092 2000 0010
Kancelaria Parafialna czynna od poniedziałku do soboty oprócz świąt i niedziel
w godzinach 8.00–9.00 i 16.00–17.00